

## Nietypowe formy szkoleń

Źródło: Gazeta Prawna Nr 205/2005 z dnia 2005-10-20

Coraz częściej przedsiębiorstwa korzystają ze szkoleń typu outdoor, gdyż tradycyjne formy doskonalenia pracowników stały się po prostu nudne. Firmy szkoleniowe zaś oprócz zabawy na świeżym powietrzu oferują doradztwo oraz sprawują stałą kontrolę nad wprowadzanymi zmianami w firmie.

W ciągu miesiąca przeciętna firma szkoleniowa realizuje od kilku do kilkunastu programów rozwojowych opartych na experiential learning process, a więc wykorzystujących projekty outdoorowe i terenowe gry strategiczne. Zainteresowanie klientów (mierzone ilością zapytań ofertowych) jest coraz większe.

### Rewolucja w uczeniu

Duże zainteresowanie technikami szkoleniowymi opartymi na doświadczaniu sytuacji nietypowych oraz specyficznych grach i zabawach wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, specjaliści zarządzania personelem przypomnieli sobie, że ludzki mózg rozwija się w 50 proc. do czwartego roku życia, w następnych 30 proc. do 10 roku życia, a ostateczny rozwój kończy się w wieku około 18 lat. Aby w starszym wieku efektywnie się uczyć, należy wrócić emocjonalnie do okresu, kiedy zabawa była nauką.

Po drugie, na tradycyjnych szkoleniach w sali wykładowej coraz częściej powtarza się znane ze studiów albo z pracy zawodowej treści. Nieinteraktywne sesje szkoleniowe i rozwiązywanie podobnych case'ów stają się dla uczestników mało atrakcyjne.

### Nowe trendy

Jeszcze kilka lat temu outdoor kojarzył się głównie z integracją i zabawą. Firmy poszukiwały instytucji mogących zapewnić pracownikom udany weekend z zabawami na świeżym powietrzu. Dziś przedsiębiorstwa coraz częściej kupują zintegrowany program doradczy, który rozwinięte kompetencje interpersonalne pracowników, zacieśni więzy w obrębie zespołów i będzie skutecznym narzędziem pomagającym budować nową kulturę organizacyjną.

Odbiorcy szkoleń coraz częściej chcą kupować programy wiążące się z rozwojem umiejętności, zmianą postaw i przekonań pracowników lub rozwiązywaniem konkretnych problemów biznesowych, niż tylko z zabawą i integracją. Dlatego firmy szkoleniowe do oferty imprez outdoorowych dołączają analizę sytuacji u klienta, fachowe doradztwo z dziedziny, w której zaistniały problemy, stałą kontrolę nad wprowadzanymi zmianami w ramach coachingu oraz badanie efektów całej sesji.

### Elementy decydujące o satysfakcji uczestników szkolenia

- trenerzy opracowujący i prowadzący ćwiczenia, ich osobowość i umiejętności,
- sposób, w jaki prowadzi się szkolenie,
- forma szkolenia – gry terenowe czy sporty ekstremalne nie mogą być celem samym w sobie, a program musi odpowiadać kondycji fizycznej uczestników,
- bezpieczeństwo, czyli kwalifikacje instruktorów i ratowników oraz sprzęt, którego używają.

Zespół trenerów prowadzących takie zajęcia (na każdym szkoleniu powinno ich być minimum 2, ewentualnie jeden trener i jeden ratownik) musi spełniać wysokie wymagania. Najlepiej, gdy trenerzy ukończyli specjalistyczny kilkumiesięczny kurs. Jeśli mają wyłącznie przygotowanie do prowadzenia zajęć w sali szkoleniowej, to choć jeden z nich musi być także ratownikiem, przewodnikiem wysokogórskim lub instruktorem wspinaczki. Niezależnie od tego, powinni przynajmniej od 5 lat prowadzić szkolenia w formie outdoor.

### **Wybór trenera**

Sposobów, w jakie prowadzi się szkolenia, jest tyle, ilu trenerów. Aby szkolenie przyniosło spodziewany rezultat, ważne jest wnikliwe zrozumienie potrzeby szkoleniowej klienta, skupienie się nad wybranym obszarem rozwoju (budowanie zespołu, motywacja, tolerancja itp.) i elastyczne podejście – zrozumienie wyjątkowej kultury każdego przedsiębiorstwa, którego uczestnicy wezmą udział w szkoleniu. Do tego dochodzi praca w czasie sesji, tzn. sposób konstruowania gier, dobierania ćwiczeń do programu szkolenia, ich kolejność, styl prowadzenia i podsumowywania oraz przykłady funkcjonowania różnych firm.

O tym, jaką formę szkolenia wybrać, zwykle decyduje klient. Dawka adrenaliny i emocji, jaka ma być dostarczona uczestnikom to często kryterium decydujące o wyborze. Powinna być ona zauważalna – by szkolenie zapadło w pamięć, ale nie nadmierna – by w emocjach nie zgubić celu treningu. Jeżeli ktoś nigdy nie brał udziału w tego typu szkoleniach, wrażenia związane z jazdą na linie z 30 metrów albo nocne manewry w środku lasu mogą być dla niego nieco zbyt ekstremalne (chyba że np. uczestnicy są młodzi i na co dzień uprawiają sport). I odwrotnie – gdy ktoś oswoił się już gramy w parku, kolejne szkolenie na łące nie zapadnie w pamięć tak, jak sesja w jaskini.

Trenerzy zapewniają, że dobrze poprowadzone zajęcia outdoor nie są bardziej niebezpieczne niż wycieczka po lesie albo jazda samochodem. Jednak w historii polskich szkoleń outdoorowych zdarzyło się kilka groźnych wypadków. Choć jest to margines (odsetek osób wracających ze szkoleń z urazami liczy się w promilach), to jednak twórcy kodeksu apelują, by klienci weryfikowali poziom bezpieczeństwa szkolenia. Przede wszystkim warto pytać o przygotowanie i kwalifikacje trenerów i ratowników, jak szybko możliwe jest dotarcie do szpitala w razie wypadku, czy firma szkoleniowa zapewnia ubezpieczenie NNW dla uczestników oraz upewnić się, jaka jest jakość sprzętu. Potem wystarczy już tylko poddać się poleceniom trenerów.